

Malowanie

przestrzeni

Marek Żelkowski

Bogusław Wójcik jest właścicielem firmy Regulus System, w której powstają cenione na rynku grzejniki: ścienne różnych typów, do ogrzewania podłogowego kanałowego, a także będące nowością na polskim rynku – grzejniki wewnętrzne. Przed laty do prowadzenia biznesu namówił Bogusława przyjaciel.

– Z wykształcenia jestem lekarzem i przez długi czas pracowałem w szpitalu. To miał być jednoroczny „odskok” od zawodu, pomoc w uruchomieniu produkcji – wspomina pan Bogusław. – Zaczynaliśmy praktycznie od zera. Zająłem się marketingiem i temat ogrzewania po prostu mnie wciągnął. Z roku zrobiły się dwa lata... później trzy... a później już nie udało mi się wyrwać z powrotem do medycyny. Skończyło się na tym, że założyłem własną firmę. I tak niemal z niczego powstał Regulus System. Skąd ta nazwa? Regulus to gwiazda alfa w gwiazdozbiorze Lwa Wielkiego, a ja jestem właśnie spod tego znaku.

Góry i jeziora

– Bielsko-Biała to przeurocze miasto – podkreśla Bogusław Wójcik. – Nie byłoby łatwo namówić mnie na zmianę otoczenia. Wokół są cudowne góry. Na narty można wyskoczyć

Eksperci budowlani i instalacyjni też budują domy dla siebie.

W formie reportażu przedstawiamy ich wybory, przeżycia i historie związane z budową. W tym numerze BD o swoich doświadczeniach opowiada Bogusław Wójcik, właściciel firmy Regulus System.

dosłownie po obejrzeniu wieczornych wiadomości. Ot, tak dla zdrowia przed snem. Z kolei latem... Pół godziny jazdy samochodem od miasta znajdują się duże zbiorniki wodne: Goczałkowice, Tresna i Porąbka. Jestem sternikiem jachtowym, więc tę bliskość uważam za kolejny atut. W okolicznych miejscowościach jest ponadto sporo ośrodków jazdy konnej... dla mnie jako instruktora stanowi to również spory walor. Mówiąc krótko, Bielsko-Biała jest miejscem, w którym łatwo zapewnić ciału aktywną rekreację, a duszy piękne widoki.

Remont

– Od dzieciństwa mieszkałem z rodzicami w starym budownictwie – mówi Bogusław Wójcik. – To było duże mieszkanie w centrum Bielska-Białej; 140 metrów kwadratowych. Później przyszło dorosłe życie. Dołączyła do mnie żona Barbara, pojawiło się na świecie



▲ Garaż jest wkomponowany w niewielkie wzniesienie i otoczony wielopiętrową zielenią



▲ Zdaniem Bogusława Wójcika ogród otaczający dom powinien zmieniać się wraz z porami roku

dwóch synów, Przemek i Łukasz... Dawne dzieje, bo pierwszy z nich ma teraz trzydzieści lat, a drugi dwadzieścia trzy. Z czasem w sporym mieszkaniu rodziców zaczęło robić się ciasno i zamarzyliśmy o własnym miejscu na ziemi. Zacząłem rozglądać się za jakąś ładną działką budowlaną. Jeździłem po okolicy i w końcu trafiłem na taki kawałek ziemi, o jakim marzyłem. Wprawdzie na wybranej przeze mnie działce w dzielnicy Mikuszowice ktoś już rozpoczął budowę, ale ponieważ były to wyłącznie fundamenty bez śladów dalszej aktywności... Doszedłem do wniosku, że jeśli inwestor zaniechał budowy, to może zechce ów teren sprzedać. Wymagało to nieco zachodu, ale w końcu dowiedziałem się, kto jest właścicielem, dotarłem do niego i działkę kupiłem. To naprawdę piękne miejsce, położone kilkadziesiąt metrów od rzeki Białej oraz jakieś dwieście metrów od sporego kompleksu leśnego. Ale zanim wybuduje się dom, trzeba jeszcze gdzieś mieszkać. Ostatecznie od momentu wylania fundamentów do przeprowadzki mija przeważnie sporo czasu. Kiedy zatem nadarzyła się okazja zakupu zaniechanego budynku z lat dwudziestych ubiegłego wieku w dzielnicy Aleksandrowice... takiego prawdziwego domu z duszą, to nie wahałem się zbyt długo. Wzniesienie nowego budynku miało trochę potrwać, a mnie wydawało się, że remont to będzie krótka inwestycja. I oczywiście bardzo się pomyliłem. Okazało się, że stary dom wymagał znacznie większego nakładu prac, niż początkowo sądziłem! Poza tym adaptacja budynku najzwyczajniej w świecie mnie wciągnęła. Kształtowanie

przestrzeni mieszkalnej okazało się fascynującym zajęciem. W dodatku pojawiła się koncepcja powiększenia budynku poprzez wykonanie dobudówki. Dopiero po jakimś czasie zorientowałem się, że zamiast koncentrować się na budowie nowego domu, większość sił i środków przeznaczam na remont. Efekt okazał się na tyle udany, że lokalna gazeta zamieściła artykuł ukazujący, jak starą rudere można przekształcić w funkcjonalny budynek spełniający nowoczesne standardy.

Zieleń

Remont domu z duszą opóźnił nieco wznoszenie nowego budynku. Mimo to prace dobiegają już końca. Właśnie kończy się etap urządzania wnętrza oraz dobierania elementów wystroju. Wykończenia wymaga również elewacja. Barbara i Bogusław planują przeprowadzkę na jesień tego roku. W budynku z lat dwudziestych pozostaną natomiast synowie.

– Pewne opóźnienie oczywiście było, ale od początku nie planowałem inwestycji w tempie ekspresowym – podkreśla z naciskiem pan Bogusław. – Jeżeli ktoś ma odpowiednią sumę pieniędzy, to jest w stanie wybudować duży dom nawet w trzy, cztery miesiące. I co z tego? Bardzo często wspaniałe rezydencje otoczone są pustyniami. W moim przypadku jest inaczej. Dałem sobie odpowiednio dużo czasu. Kończę dom, a wokół niego znajduje się ogród z prawdziwego zdarzenia. To nie są maleńkie roślinki, które dopiero za kilka lat dadzą piękny efekt. To żywe, kolorowe kompozycje. Ale te rośliny rosną tam od



▲ Zieleń powinna mieć różne odcienie oraz różną wysokość – stwierdza pan domu

wielu lat. Od czasu, kiedy kupiłem działkę. A zieleń jest moim hobby. Uważam ją za najważniejszy element otoczenia domu. To co robię nazywam malowaniem przestrzeni. Konfiguruję roślinność samodzielnie. Wiem, gdzie i u kogo kupić odpowiednie odmiany oraz gatunki. Bo roślinność trzeba kształtować latami. Staram się, aby to moje malowanie przestrzeni było dynamiczne. Zieleń musi być wielopiętrowa o różnych odcieniach. Kolorystykę roślin doбираłem w taki sposób, że o każdej porze roku ogród wygląda inaczej.

Nowy dom...

... jest budynkiem podpiwniczonym dwukondygnacyjnym. Bogusław Wójcik sam siebie określa wprawdzie mianem tradycjonalisty, ale potrafi docenić sprawdzone materiały stosowane w nowoczesnym budownictwie.

– W czasie podróży do Niemiec podpatrzyłem, że bardzo popularny jest tam Ytong – stwierdza. – To właśnie z niego wzniesione są ściany nowego domu. Do zalet Ytonga należy zaliczyć przede wszystkim jego lekkość, plastyczność, ciepłochronność oraz prostotę użycia. Materiał ten można łączyć za pomocą kleju, a wznoszenie ścian przypomina dosłownie budowanie z klocków. Mury są równe, w łatwy sposób można wykonywać w nich bruzdy instalacyjne... Słowem znakomity materiał. Trzydzieści sześć centymetrów grubości bloczka znakomicie chroni przed utratą ciepła przez dom. Do tego stopnia, że zrezygnowałem z dodatkowego ocieplania budynku. Ponieważ jestem tradycjonalistą, postawiłem na okna drewniane, dwuszybowe firmy „Urzędowski”. Uważam, że są solidnie wykonane oraz mają naprawdę niezłe parametry, zarówno jeżeli chodzi o ciepło, jak i dźwiękochronność. Podobnie jak okna połaciowe firmy „Velux”.

Dach domu jest czterospadowy, kopertowy, ocieplony wełną mineralną i pokryty grubą dachówką ceramiczną w kolorze brązowym. Dało tu o sobie znać zamiłowanie gospodarza do regionalizmu. Materiał połaci miał bowiem nawiązywać wyglądem do gontów używanych w górskich okolicach.

– Sądzę, że jeśli ktoś decyduje się na wykorzystanie w wystroju domu jakichś elementów kamiennych, to najlepiej bazować na materiałach występujących na danym terenie i charakterystycznych dla regionu – mówi pan Bogusław. – Jeżeli w Kieleckiem jest sporo piaskowców, to tam będą one najwłaściwsze.



▲ Do wykończenia budynku gospodarz radzi wykorzystywać kamień pochodzący z okolicy, w której znajduje się dom

W pobliżu Bielska Białej wydobywany jest lokalny kamień, z którego można wykonywać cienkie płyty nadające się doskonale na schody, elewacje, tarasy. Skorzystałem z tych możliwości, planując wystrój nowego domu zarówno na zewnątrz: podmurówka, schody wejściowe, taras, jak i wewnątrz: pokój rekreacyjny w piwnicy, a właściwie w przyziemiu. Ważnym elementem wystroju jest także drewno. Ten materiał również został użyty zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz domu.

W przyziemiu budynku znajduje się kotłownia, duży pokój rekreacyjny, pokój gościnny oraz łazienka z pełnym węzłem sanitarnym. Na parterze znajduje się hol, duży salon, pokój, który będzie gabinetem pana Bogusława oraz biblioteką, małżeńskie sypialnia z garderobą, kuchnia wykonana według projektu pani domu, łazienka z wanną i prysznicem oraz ubikacja.



▲ Prosty sposób odprowadzenia wody opadowej jak najdalej od ścian domu

▶ Rada dla inwestorów

– Planując system grzewczy w domu, warto rozdzielić go na trzy części: produkcja ciepła, jego dystrybucja oraz magazynowanie – mówi właściciel firmy Regulus System. – Każdą z nich trzeba optymalizować osobno. Istotną sprawą jest również stworzenie możliwości modyfikacji: rozbudowy lub wpinania dodatkowych urządzeń. Jeżeli na przykład w danym momencie nie stać nas na solary, to wcale nie oznacza, że za kilka lat będzie podobnie. Poza tym pojawiają się ciągle nowe rozwiązania. Być może za jakiś czas pojawią się absolutnie rewolucyjne urządzenia. Warto dać sobie szansę rozbudowania istniejącej instalacji, bez potrzeby jej gruntownej przebudowy. Szczególną uwagę zwróciłbym na system magazynowania ciepła. Zbiorniki buforowe nie są zbyt popularne, a tymczasem dają możliwość oszczędzania. Szczególnie jeśli dysponujemy różnymi źródłami ciepła. Nie należy również przesadzać z elektroniką obsługującą system grzewczy. Oczywiście trzeba ją stosować, ale powinna być na tyle prosta, aby mogli ją obsługiwać wszyscy domownicy.

– Według mojej koncepcji, parter ma być tą przestrzenią, w której zamierzamy spędzać gros czasu – stwierdza właściciel firmy Regulus System. – Jest oczywiście poddasze, ale ono ma pełnić raczej funkcje gościnne. Znajduje się tam również węzeł sanitarny z wanną oraz dwa pokoiki gościnne. Cały dom ma 280 metrów kwadratowych. Garaż zbudowany jest natomiast osobno jako budynek wolno stojący wkomponowany w niewielką skarpetę.



▲ Dwufunkcyjny kocioł gazowy centralnego ogrzewania ustawiony jest w jednym z pomieszczeń przyziemia



▲ W całym domu wykorzystane są grzejniki firmy Regulus System z dolnym podłączeniem



▲ Fragment kamiennego wystroju dużego pokoju w przyziemiu

Komfort ciepły

– Jestem zwolennikiem ogrzewania dynamicznego, szybko reagującego na ustawienia zadane przez użytkowników. Ogrzewania calorocznego! Przecież czasami nawet w letnie dni bywa zimno, co przy dużej wilgotności może być odbierane przez organizm ludzki jako spory dyskomfort – podkreśla Bogusław Wójcik. – Grzejniki o dużej sprawności w każdej temperaturze zasilania są idealne w takich sytuacjach. Można je włączyć nawet na kilka lub kilkanaście minut, podnieść temperaturę do optymalnej, a następnie wyłączyć. Dynamiczny system grzejnikowy jest ponadto uniwersalny. Może współpracować zarówno z pompami ciepła, kotłami kondensacyjnymi, jak i tradycyjnymi kotłami na paliwo stałe. O takich grzejnikach marzyłem i właśnie takie grzejniki powstają w mojej firmie!

W całym domu Barbary i Bogusława zamontowane są grzejniki dolnozasilane produkcji Regulus System. W salonie wy-

konane jest jeszcze ogrzewanie podłogowe płaszczyznowe, którego zadaniem ma być stabilizacja temperatury w pomieszczeniu. Ogrzewanie zasila kocioł gazowy firmy „Termet” – dwufunkcyjny z wbudowanym zasobnikiem ciepłej wody.

– Wyszedłem z założenia, że obecnie parametry większości kotłów są porównywalne, jeśli chodzi o sprawność – stwierdza gospodarz. – Znacznie ważniejszy był dla mnie serwis oraz jego koszty. Myślę, że wybrałem całkiem nieźle, gdyż siedziba firmy będącej dystrybutorem marki znajduje się dosłownie kilkaset metrów od domu, a opłaty za obsługę i ewentualne naprawy urządzenia są na naprawdę umiarkowanym poziomie. W domu zainstalowana jest wentylacja mechaniczna bez rekuperacji. Sądzę, że system odzyskiwania ciepła dałby spore oszczędności... Ale to doświadczenie jeszcze mi się przyda – dodaje nieco tajemniczym głosem pan Bogusław.

Pomieszczenia na poddaszu będą klimatyzowane.

– Niestety ta część domu nawet przy dobrze wykonanej termoizolacji ma tendencję do przegrzewania się. Zaobserwowałem to w wielu obiektach. Stąd decyzja o zakupie jednostki chłodzącej. Chodzi o to, aby zapewnić w pomieszczeniach górnej kondygnacji komfortową temperaturę. Jako lekarz wiem, że jest to taka temperatura, która nie powoduje żadnych reakcji obronnych ze strony organizmu człowieka. Nie następuje ani przyspieszenie akcji serca, ani wzrost ciśnienia tętniczego... Jak widać, temperatura komfortowa jest sprawą bardzo indywidualną i zależy od wieku, usposobienia, a przede wszystkim od stanu układu krążenia oraz zdrowia organizmu.

Na parametry komfortu ciepłego ma wpływ szereg czynników. Nie tylko temperatura! Bardzo ważny jest chociażby ruch powietrza czy wilgotność. Odczuwanie komfortu ciepłego przy dużej wilgotności przypada na inną temperaturę niż przy małej! Wyraźnie widać zatem, jak ważna jest możliwość szybkiego reagowania systemu grzewczego.

– Nie jestem zwolennikiem kominków w domu. Wielu ludzi mówi często, że

▶ Rada dla inwestorów

– Gdy w pomieszczeniu brakuje miejsca na grzejnik umieszczony na ścianie i nie ma możliwości zastosowania ogrzewania podłogowego kanałowego, proponuję umieścić element grzewczy wewnątrz ściany, w płytkiej wnęce i ukryć go za estetyczną żaluzją – stwierdza Bogusław Wójcik. – To nowość wprowadzona na rynek przez moją firmę pod nazwą Regulus System Inside. Są takie miejsca w domu, w których montaż grzejnika wewnątrz ściany jest szczególnie uzasadniony. Miejszem takim jest chociażby poddasze. Za ścianami kolankowymi jest przeważnie dużo niewykorzystanego miejsca. Również strefy podokienne ścian szczytowych poddaszy stanowią doskonałe miejsce dla montażu tego systemu. Inne to: filary i krótkie ścianki, wiatrołapy, garderoby. Grzejniki systemu Inside można umieszczać wewnątrz wąskich ścianek działowych. Mogą one wówczas ogrzewać oba sąsiadujące ze sobą pomieszczenia.



▲ Ważną rolę w wystroju domu odegrało drewno

umożliwiają one kontakt z żywym ogniem, z jego pięknem i tajemniczością... Zgoda, ale wszystko to można osiągnąć również w inny sposób. Planuję postawić w ogrodzie duży piec kominkowy z wędzakiem. To jest mój sposób na teatr ognia!

Pasje

Jeden z pokoi na parterze będzie nie tylko gabinetem pana domu. W pomieszczeniu tym umieszczona zostanie również część licznych zbiorów Bogusława Wójcika.

– Jestem zbieraczem totalnym – podkreśla.
– Zbieram znaczki, monety... Mam wielką

▼ Żeglowność jest koniecznością, życie nie jest koniecznością – warto dogłębnie przemyśleć te słowa – stwierdza Bogusław Wójcik



kolekcję filumenistyczną. Dzisiaj nie wszyscy wiedzą nawet co to takiego, gdyż czasy etykietek zapalczanych w Polsce dawno już się skończyły. A ja mam olbrzymi zbiór przedwojenny i powojenny. Znaczki abonuję z kolei od 1962 w wersji stemplowanej i niestemplowanej. Zbieram także ludowszczyznę, przedmioty proste i piękne... których przeznaczenie zatarło się już w pamięci większości ludzi. Mam też sporą kolekcję audio. Na taśmach przechowuję między innymi nagrania pochodzące jeszcze z czasów studenckich, kiedy przez kilka lat prowadziłem dyskoteki. Z natury jestem zbieraczem. Uwielbiam rzeczy, które mają swoją historię i nie są odlane w formie do plastiku.

Filozofia budowania

– Moje życiowe motto to słowa Cezara płynące na Kartaginę: „navigare necesse est, vivere non est necesse”. Według mnie życie to nieustanne żeglowność, nieustanne wielokierunkowe działanie. Czy coś bym zmienił w domu, do którego niedługo się wprowadzimy? Moja odpowiedź z pewnością zaskoczy wiele osób – mówi z uśmiechem pan Bogusław. – Jestem przekonany, że dom, do którego wprowadzimy się z żoną za kilka miesięcy, to nie jest mój ostatni dom. Przeciwnie! Już myślę o kolejnym. Zresztą nie tylko myślę. Następna działka jest kupiona, rośliny już tam posadziłem... Za jakiś czas ruszy budowa. Dlaczego? Zawsze staram się myśleć perspektywnie, z dużym wyprzedzeniem. Otóż nie oszukujmy się, nie można być wiecznie młodym. Czas płynie nieubłaganie. Odremontowany budynek z lat 20. XX wieku ma cztery kondygnacje. Niedługo przeprowadzimy się do domu, gdzie będziemy mieli do



▲ Kuchnia na parterze urządzona jest ściśle według koncepcji pani domu



▲ W łazience na parterze znajduje się zarówno kabina prysznicowa, jak i wanna

dyspozycji przyziemie, parter i poddasze... Ale życie będzie koncentrowało się na drugim z tych poziomów. Ale ja już myślę o budynku, który będzie miał tylko jedną kondygnację. Uważam, że na stare lata takie rozwiązanie jest najbardziej korzystne. A wychodząc z takiego założenia, nie zwracam sobie głowy poprawianiem ewentualnych niedoróbek w istniejącym domu. Myślę raczej o tym, aby uniknąć ich w kolejnym. ■